

**DZIEŃ WOLNOŚCI
PODATKOWEJ**

Centrum im. Adama Smitha

24 CZERWCA 2011

® Centrum im. Adama Smitha
Warszawa, 2011 rok

Kopiowanie materiału za podaniem źródła

Centrum im. Adama Smitha

ul. Bednarska 16

00-321 Warszawa

tel.: (22) 828 47 07

e-mail: 1989@smith.pl

<http://www.smith.org.pl>

www.smith.org.pl

www.facebook.com/centrumadamasmitha

Wprowadzenie

Centrum im. Adama Smitha już po raz osiemnasty ogłasza Dzień Wolności Podatkowej w Polsce. To symboliczny moment, w którym statystyczny obywatel przestaje wreszcie pracować na rzecz rządu (płacąc wszystkie nałożone na niego podatki, nie tylko podatek PIT) i zaczyna pracować dla siebie i swojej rodziny.

W 2011 roku Dzień Wolności Podatkowej przypada **24 czerwca**.

Przypomnijmy, że data ta wynika z udziału sektora wydatków publicznych w Produkcie Krajowym Brutto (PKB). Wyniesie on w bieżącym roku ok. 48 proc., a więc będzie najwyższy od pięciu lat! Fakt ten ma miejsce, pomimo że, na skutek przeprowadzonej przez rząd ustawy dotyczącej tzw. składek na OFE, w tegorocznym budżecie od łącznej kwoty 23 mld zł tzw. rozchodów odjęliśmy 9 mld zł, które trafią od obywateli bezpośrednio do ZUS (o tyle formalnie obniżone zostały wydatki rządu). Oznacza to, że obywatele pracują na potrzeby rządu prawie połowę roku, czyli ponad 174 dni.

Przypomnijmy, że budżet nie jest bytem samoistnym, a każdy wydatek jest wyłącznie konsekwencją wcześniej podjętej decyzji politycznej.

Wskaźnik, jakim jest „Dzień Wolności Podatkowej”, najlepiej pokazuje faktyczną wysokość opodatkowania pracy obywateli, która jest źródłem bogactwa ich i narodu. Inaczej niż większość pobieżnych obserwacji, które często ograniczają się do analizy podatków dochodowych, wielkość ta zawiera w sobie również inne, często niewidoczne dla zwykłego obywatela, podatki takie jak akcyza czy VAT oraz tzw. składki jak składka ZUS, zdrowotna czy pozostałe. Ujmuje również dług publiczny, który jest też podatkiem, tyle że odłożonym w czasie, ale już obecnie obywatele ponoszą koszty jego obsługi.

Jak pokazuje przykład Grecji, pożyczane przez rząd pieniądze są - jak każdy inny dług - do spłacenia wraz z odsetkami. Rządy nie mają własnych pieniędzy, a tylko te, które w podatkach i tzw.

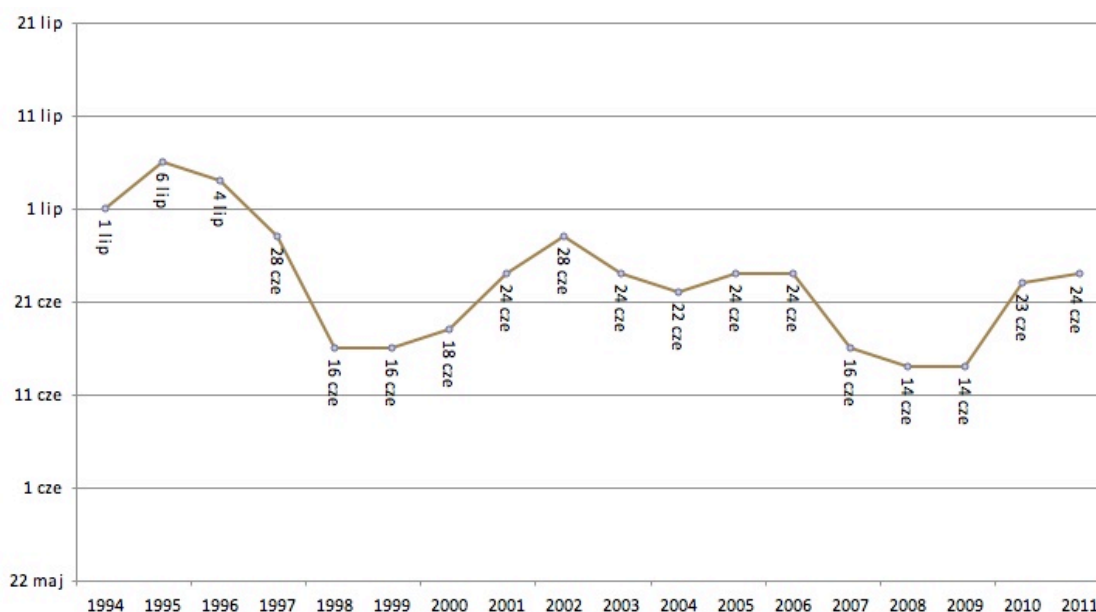
obowiązkowych składkach zabiorą obywatelom. Obsługa i spłata zaciągniętych dziś pożyczek obciąża nasze dzieci i wnuki, tak jak pożyczki zaciągane przez władze PRL były i są do dziś spłacane przez obywateli już III RP.

Dlatego uważamy, że permanentny wzrost zadłużenia rządu jest wysoce niebezpieczny i prowadzi do przepaści, nad którą dziś stoi Grecja.

Dzień Wolności Podatkowej na przestrzeni ostatnich lat

Od 1994 roku, kiedy po raz pierwszy Centrum im. Adama Smitha wyliczyło dla Polski „Dzień Wolności Podatkowej”, niewiele zmieniło się w zakresie łącznych obciążeń podatkowych. Różnica między najwcześniejszą a najpóźniejszą datą wynosi jedynie 20 dni. Biorąc pod uwagę, że obywatele pracują ponad 170 dni na opłacenie wszystkich wydatków rządu, to różnica ciągle jest zbyt mała. Jedynie w trzech okresach od 1994 roku Polacy mogli się cieszyć ze zmniejszenia udziału wydatków publicznych w Produkcie Krajowym Brutto. Działo się tak w latach 1995-1998, 2002-2004 i 2006-2008.

Wykres 1. Dzień Wolności Podatkowej w Polsce w latach 1994-2010



Od roku 1997 Dzień Wolności Podatkowej wypada w okolicach 20 czerwca. Niewielkie reformy, takie jak obniżenie składki rentowej, czy też wprowadzenie dwóch stawek podatku dochodowego dla obywateli w wysokości 18 proc. i 32 proc., nie przyniosły zauważalnych i pożądaných efektów. Zmniejszenie obciążenia podatkowego obywateli w jednym obszarze jest zwykle „wyrównywane” przez podniesienie opodatkowania w innych obszarach oraz dołożenie nowych wymagań wobec podatników, jak np. rozszerzanie obowiązku posiadania kas fiskalnych czy wprost - podniesienie opodatkowania.

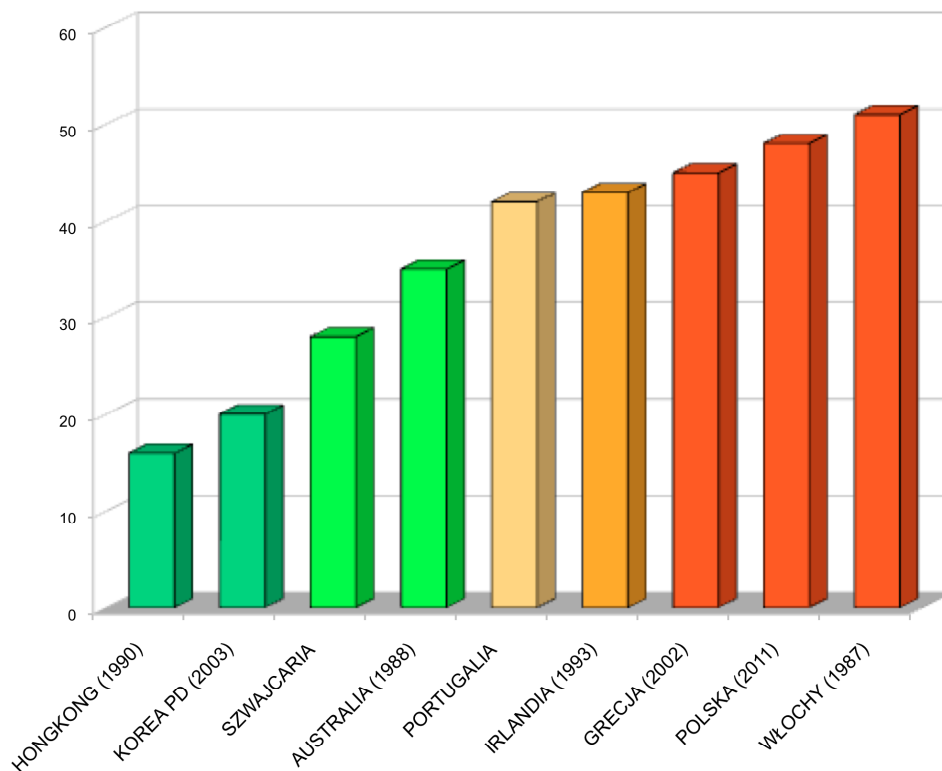
Od trzech lat obserwujemy dynamiczny wzrost faktycznego opodatkowania obywateli (po ok. 100 mld zł rocznie), przede wszystkim poprzez zwiększanie zadłużenia zaciąganego przez rząd. Istotnym elementem wydatków publicznych jest obsługa zadłużenia publicznego. W związku z zadłużeniem rządu ponosimy rocznie koszt w wysokości 38 mld zł, a więc każdy obywatel pracuje prawie jedenaście dni rocznie na obsługę długów, które będą musiały zapłacić jego dzieci.

Rzeczywiste potrzeby pożyczkowe rządu w 2011 roku wyniosą nie, jak podaje rząd, ponad 70 mld zł, ale blisko 160 mld zł z uwzględnieniem rolowania rat kapitałowych.

Na skutek nierozsądnego postępowania obecnego oraz poprzednich rządów koszt obsługi długu publicznego w roku 2011 wyniesie blisko 38 mld zł tj. niemalże tyle, ile rząd przeznaczył łącznie na obronę narodową, bezpieczeństwo publiczne i wymiar sprawiedliwości, co jest podstawową funkcją normalnego oraz sprawnego państwa.

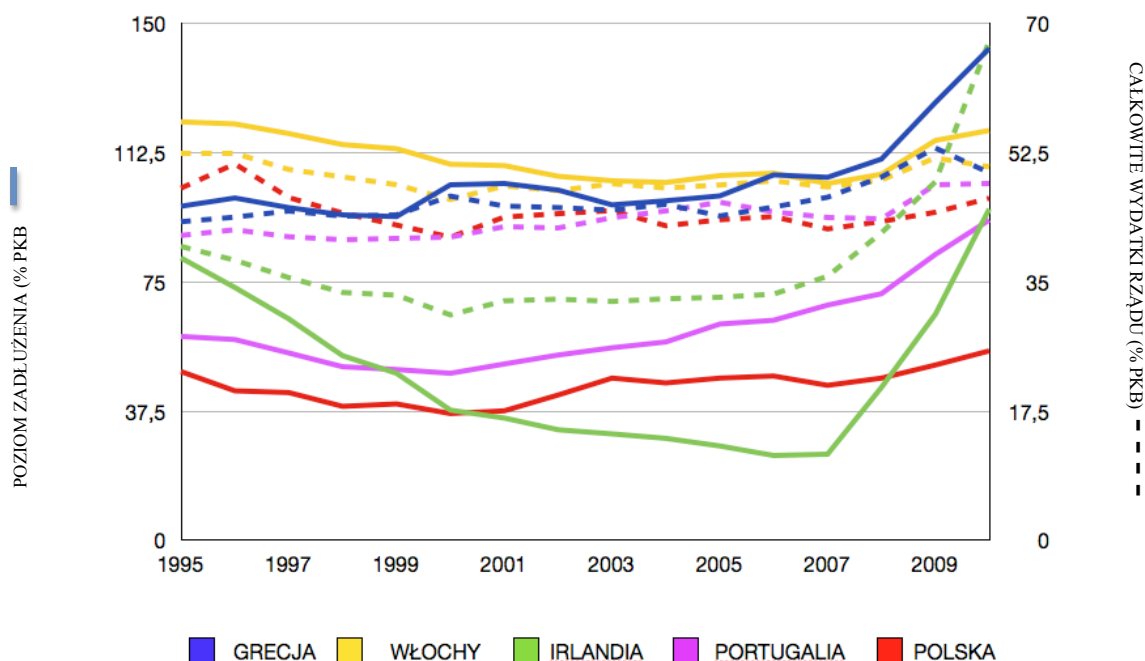
Przy obecnym poziomie PKB per capita Polski mamy zbyt duży poziom redystrybucji, czyli całkowitych wydatków rządowych.

Tabela 2. Poziom redystrybucji w wybranych krajach, w odniesieniu do obecnego PKB per capita (\$) Polski (ok. 14 tys. \$).



Rozwój poprzez zadłużenie, czyli wydatki rządowe na kredyt, ma długotrwałe konsekwencje. Rządy wpadają w spiralę zadłużenia, co można na codzień obserwować w przypadku nieroztropnych konsumentów, i również bankrutują, co przydarzyło się Argentynie, Rosji, Brazylii i Grecji.

Tabela 3. POZIOM ZADŁUŻENIA A WYDATKI RZĄD



Najbardziej dynamicznym wskaźnikiem jest zadłużenie rządu. Czy wzrost tego zadłużenia spowodował znaczące zmiany cywilizacyjne w naszym kraju? Nie, bo jest funkcją bieżących potrzeb politycznych kolejnych rządów.

Tabela 5. WYBRANE WSKAŹNIKI MAKROEKONOMICZNE (2010 do 2009), dane MF

L.P.	WSKAŹNIK	WARTOŚĆ (%)	KOMENTARZ
1.	POZIOM INWESTYCJI	(-2)	spadek
2.	STOPA BEZROBOCIA	0,2	nieznaczny wzrost
3.	PRZECIĘTNE WYNAGRODZENIE	1,3	nieznaczny wzrost
4.	INFLACJA	2,6	wzrost
5.	DYNAMIKA PKB	3,7	wzrost
6.	POZIOM KONSUMPCJI	3,9	wzrost
7.	ZADŁUŻENIE SKARBU PAŃSTWA	11,1	znaczny wzrost

Skutki opodatkowania - migracja podatkowa

Jednym ze skutków wysokiego opodatkowania jest spadek faktycznych dochodów do budżetu państwa wskutek migracji podatkowej obywateli, którzy przenoszą się do miejsc nie tylko o niższych, ale też i prostszych podatkach.

Wysokie opodatkowanie pracy w Polsce (sięgające przed obniżką podatków, jakimi są składka rentowa i zdrowotna, ponad 80 proc. wynagrodzenia netto) jest wg raportów rządowych główną przyczyną bezrobocia. Brak możliwości pracy we własnej ojczyźnie zmusił Polaków do szukania jej tysiące kilometrów od miejsca zamieszkania. Tym samym wysokie opodatkowanie pracy na poziomie takim, jak opodatkowanie wódki, papierosów i paliwa, ma jednoznaczne, migracyjne konsekwencje. Są one o wiele groźniejsze dla gospodarki jako takiej, nie tylko dla wpływów podatkowych, niż rezydentury podatkowe najbogatszych naszych obywateli.

Jak dowiadujemy się z listy 100 najbogatszych Polaków opublikowanej przez miesięcznik Forbes, pierwsza trójka wymienionych na niej osób oficjalnie ma rezydentury podatkowe w innych krajach. Podobny mechanizm zaczyna być obserwowalny w przypadku firm, które coraz częściej korzystają z możliwości przeniesienia własnej działalności do krajów o niskiej stopie opodatkowania, co umożliwione jest przez nasze uczestnictwo w Unii Europejskiej. Zamiast negocjować pogorszenie warunków podatkowych Polaków w innych krajach takich jak Cypr, należy wprowadzić rozwiązania, które byłyby równie korzystne na miejscu, w Polsce.

Dług Publiczny w Polsce i złożone deklaracje reform

Dług publiczny też jest formą opodatkowania obywateli. W

przeciwieństwie do zwykłych podatków nie obciąża on obecnych podatników, ale będzie musiał być spłacony przez przyszłe pokolenia. Jak pokazuje przykład Grecji, niesie to ze sobą szereg niebezpieczeństw.

Poziom zadłużenia Polski rósł przez ostatnie 20 lat. Choć obecnie jego poziom nie zagraża bezpośrednio bezpieczeństwu finansów publicznych w Polsce, dalsze poruszanie się na tej krzywej może grozić wymknięciem się zadłużenia spod kontroli. W związku z tym, należy jak najszybciej podjąć działania, mające na celu ograniczenie zadłużenia kraju.

Reforma finansów publicznych będzie przeprowadzona do końca kadencji rządów PO.

Jacek Rostowski, 13 czerwca 2008 r.

Jeśli przełamiemy podstawową linię oporu i doprowadzimy do pierwszego czytania, to w debacie powiemy sobie otwarcie, dlaczego trzeba reformować finanse publiczne, co jest złego w obecnym systemie. Sądzę, że po analizie argumentów trudno będzie głosować przeciw.

Zyta Gilowska, 20 lipca 2007 r.

Jednakże dzisiejsza sytuacja makroekonomiczna jest wręcz świetnym momentem na podjęcie wysiłku reform fiskalnych. W zasadzie nigdy na przestrzeni siedemnastu lat transformacji w Polsce nie mieliśmy splotu tak korzystnych uwarunkowań makroekonomicznych.

Stanisław Kluza, 21 sierpnia 2006 r.

Priorytetem dla nowego ministra finansów jest utrzymanie dalszego szybkiego rozwoju Polski, jak również przeprowadzenie reform strukturalnych w tym reformy podatkowej i reformy finansów publicznych.

Paweł Wojciechowski, 26 czerwca 2006 r.

*Nie da się ukryć, że w tej chwili finanse publiczne nie są w najlepszym stanie, ale ścieżka dostosowania fiskalnego, która jest zapisana w programie konwergencji, pozwoli nam na pomyślne myślenie o wejściu do strefy euro (...)
Obie strony rozumieją potrzebę reformy finansów, która otworzy Polsce drogę do Unii Walutowej i Gospodarczej.*

Mirosław Gronicki

na spotkaniu przedstawicieli rządu i NBP 7 lutego 2005 r.

Bez reform uzdrawiających finanse publiczne nie jesteśmy w stanie szybko wejść do strefy euro

Leszek Balcerowicz, 7 lutego 2005 r.

Rząd będzie kontynuował reformę finansów publicznych. Problemy sektora finansów publicznych mają charakter strukturalny i bez szybkiej naprawy będą one powracać.

Marek Belka, expose 14 maja 2004 r.

Wbrew twierdzeniu rządu uważam, że głęboka naprawa finansów państwa jest koniecznością.

Jarosław Bauc

w „Stan finansów publicznych w Polsce – konieczność reformy” Warszawa 2003 r.

Z mojego punktu widzenia dążenie do jak najszybszego wejścia do strefy euro jest równoznaczne z konsekwentnym przeprowadzeniem reformy systemu finansów publicznych. (...)

Reforma finansów publicznych jest przepustką dla spełnienia kryteriów z Maastricht.

Andrzej Raczek, 24 listopada 2003

„Konieczne jest przeprowadzenie prawdziwej i głębokiej reformy finansów publicznych.”

Marek Belka, 17 kwietnia 2003 r.

Polska znajduje się na rozdrożu (...) i albo ta historyczna szansa zostanie wykorzystana, albo ją zaprzepaścimy.

Grzegorz Kołodko

na temat przyjęcia reformy finansów, 28 lutego 2003 r.